

Zbrodnia w operze

Warto w tym miejscu przypomnieć, że Doktor znany jest w środowisku nie tylko jako doskonały specjalista urologii, ale też uczestnik wypraw w Himalaje, na których pełnił obowiązki lekarza, a także wieli miłośnik twórczości operowej. „Bohaterem” październikowego wieczoru były, co zrozumiałe, najwybitniejsze wykonania dzieł mistrzów opery, gdyż M. Rożniecki - tak jak poprzednio - zechciał podzielić się z publicznością wycinkiem swojej bogatej, gromadzonej przez lata płyto- i taśmoteki, a także kolekcji nagrań filmowych spektakli operowych, wystawianych na największych scenach świata.

Tematem spotkania była tym razem „Zbrodnia w operze”, która - jak wiadomo - często towarzyszy zdradzie, będącej nieodłącznym elementem miłości. A że są to ulubione motywy librecistów, wśród prezentowanych fragmentów dzieł muzycznych nie mogło zabraknąć słynnych arii z takich oper, jak np. „Carmen” Georges'a Bizeta, „Pajace” Ruggiera Leoncavalla, czy „Łucja z Lamermur” Domenico Donizettiego.

Nie koniec na tym, wszystkie te arie były wykonywane przez najśłynniejsze diwy i solistów opery, z towarzyszeniem zespołów orkiestrowych, występujących pod batutą znamienitych dyrygentów. Nie sposób tu wymienić wszystkie te słynne nazwiska, dodajmy więc tylko, że były to najbardziej znane w historii wykonania, zarejestrowane na taśmach archiwalnych, co robiło ogromne wrażenie i przyprawiało o dreszczyk emocji...

Kto nie był na tym spotkaniu, niech żałuje... Na pocieszenie mogę dodać, że kierownik Klubu Lekarza - Andrzej Świąs, który prowadził ten wieczór zapewnił, iż zamierza namówić M. Rożnieckiego na kolejną wizytę w izbowym „pałacyku”. Co będzie jej tematem? - niech pozostanie niespodzianką.

Nina Smoleń

Fot. Ryszard Poradowski